

Polska w procesach globalizacji

Barbara Jankowska, Marian Gorynia 13-06-2008, ostatnia aktualizacja 13-06-2008 00:07

Polska dobrze wykorzystała czas transformacji – przekonują prof. Marian Gorynia i Barbara Jankowska z poznańskiej Akademii Ekonomicznej



źródło: AFP

[+zobacz więcej](#)

Globalizacja to termin przywoływany niezwykle często i interpretowany w bardzo różny sposób, w zależności od tego, czy dyskutują o nim ekonomiści, socjologowie, psychologowie czy praktycy biznesu. Każdy z nas zetknął się z pewnym ujęciem tego zjawiska, które jako proces ogarniający cały świat niesie ze sobą konkretne implikacje tak dla gospodarek, firm, jak i pojedynczych konsumentów.

Czym jest globalizacja

Spośród wielu aspektów dotyczących globalizacji nas, jako przedstawicieli nauk ekonomicznych żywo zainteresowanych tendencjami w biznesie międzynarodowym, ciekawi, jak gospodarka polska włącza się w ten proces. Zanim jednak spróbujemy ustosunkować się do postawionego zagadnienia, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że globalizacja to tak naprawdę szczególny przypadek internacjonalizacji, czyli umiędzynarodowienia. Chcąc więc zaobserwować, co się dzieje w gospodarce naszego kraju w aspekcie globalizacji, musimy odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

- jakie główne zmiany o charakterze makro nastąpiły w sferze internacjonalizacji gospodarki polskiej?
- jaka jest „pozycja internacjonalizacyjna” Polski na tle otoczenia w efekcie tych zmian?

Uproszczoną analizę zasygnalizowanych problemów przeprowadziliśmy dla okresu 1990 – 2006.

Dodatkowo warto podkreślić, że internacjonalizacja tak gospodarki, jak i pojedynczego przedsiębiorstwa może mieć charakter czynny i bierny. Przejawem umiędzynarodowienia gospodarki czy firmy nie jest więc wyłącznie eksport, kooperacja, w której podmioty z danej gospodarki narodowej są licencjodawcami, franczyzodawcami, kontraktorami przy produkcji nakładczej i obrocie uszlachetniającym czy wreszcie założycielami spółek joint ventures i filii na rynkach zagranicznych. Internacjonalizacja to także aktywność importowa, bycie biorcą licencji czy franczyzy, pełnienie roli poddostawcy dla podmiotu zagranicznego. Choć wówczas mamy do czynienia nie z czynnym, ale z biernym umiędzynarodowieniem. Wydaje się, że w warunkach polskich trzeba zabiegać o wysoki poziom czynnego umiędzynarodowienia, ale nie można też rezygnować z internacjonalizacji biernej, która czasem jest jedynym sposobem na pozyskanie kontaktu z zagranicznymi kontrahentami i kooperantami, a także szansą na dotarcie do bardziej innowacyjnych rozwiązań biznesowych.

Na sposób czynny

Internacjonalizacja czynna występuje wtedy, kiedy firmy polskie wychodzą za granicę – może to przybierać różne formy (eksport, kooperacja, samodzielna działalność na rynkach zagranicznych na przykład w postaci filii).

Mając świadomość, że współpraca gospodarki polskiej z otoczeniem zagranicznym to co prawda nie tylko eksport i zagraniczne inwestycje bezpośrednie wychodzące z Polski, uwagę skupimy na tych dwóch formach, które są najbardziej oczywistym przejawem postępującej czynnej internacjonalizacji firm i całej gospodarki. Z powodu braku miejsca nie będziemy się zajmować zmianami w strukturze towarowej i geograficznej eksportu oraz inwestycji wychodzących z Polski, choć są to bardzo ważne aspekty umiędzynarodowienia naszej gospodarki.

Jako punkt wyjścia przyjmijmy wartości produktu krajowego brutto i eksportu Polski w latach 1990 – 2006. Z danych prezentowanych przez UNCTAD wynika, że relacja wartości światowego eksportu w 2006 roku do wartości światowego eksportu w 1990 roku w cenach bieżących wynosiła niemalże 347 proc. W skali świata stosunek wartości eksportu na jednego mieszkańca w dolarach w 2006 roku do wartości eksportu per capita w 1990 roku wynosił 261 proc.

Z danych statystycznych dotyczących Polski można wyprowadzić następujące wnioski:

- relacje wartości (w cenach bieżących) PKB i eksportu w 2006 roku do wartości w 1990 roku wynosiły odpowiednio: 578 proc. i 765 proc. Skala przyrostu wartości eksportu była 1,3 razy większa niż przyrostu PKB. W dynamice zmian analizowanych wielkości występowały więc istotne różnice,

- relacje wartości (w cenach bieżących) PKB i eksportu na jednego mieszkańca kształtowały się w tym samym okresie odpowiednio jak: 578 proc. i 764 proc. Skala dysproporcji tempa zmian tych wielkości była więc podobna, jak w wypadku całkowitych wartości PKB i eksportu.

Zestawienie danych dla Polski i dla świata pozwala wyciągnąć następujące wnioski:

- wskaźnik dynamiki eksportu światowego w cenach bieżących w latach 1990 – 2006 wyniósł 347 proc., a eksportu z Polski 765 proc. Z punktu widzenia wzrostu wartości eksportu gospodarka polska integrowała się relatywnie bardzo szybko z otoczeniem międzynarodowym,

- udział gospodarki polskiej w światowym eksporcie w latach 1990 – 2006 wzrósł odpowiednio z 0,4 proc. do 1 proc.,

- wartość eksportu na jednego mieszkańca w 2006 roku w świecie wynosiła 1697 USD, a w Polsce 2874 USD. Dynamika zmian tego wskaźnika w latach 1990 – 2006 wyniosła dla świata 261 proc., a dla Polski 764 proc.

Rozważmy także dane dotyczące zagranicznych inwestycji bezpośrednich wychodzących z Polski i w skali świata. Ze względu na rozmiary niniejszego artykułu niemożliwe jest w tym miejscu rozpatrywanie struktury branżowej i geograficznej inwestycji wychodzących z Polski. Z danych tych wynika, że w latach 1990 – 2006 udział skumulowanej wartości BIZ wychodzących z Polski w skumulowanej wartości inwestycji wychodzących w skali świata zwiększył się z 0,01 proc. do 0,13 proc. To niemalże 25 razy więcej, niemniej jednak nadal jest on bardzo niski, na przykład w porównaniu z udziałem eksportu polskiego w eksporcie światowym. Analiza danych prowadzi do wniosku, że wskaźnik dynamiki wzrostu wartości odpływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich w skali świata w latach 1990 – 2006 (509 proc.) był około 109 razy mniejszy aniżeli ten sam wskaźnik dla Polski (55556 proc.).

W warunkach polskich trzeba zabiegać o to, by nasze firmy jak najaktywniej włączały się do międzynarodowego obiegu gospodarczego

Zarówno dane dotyczące eksportu, jak i BIZ wychodzących z Polski świadczą o dużym przełomie w sferze internacjonalizacji czynnej polskiej gospodarki w latach 1990 – 2006. Trudno jednak uznać osiągnięte wyniki za jednoznaczny sukces. Zestawienie wskaźników umiędzynarodowienia gospodarki polskiej ze wskaźnikami dla krajów sąsiednich, które w okresie gospodarki socjalistycznej znajdowały się w podobnej sytuacji, nie wypadła dla Polski szczególnie korzystnie.

Na sposób bierny

Internacjonalizacja bierna występuje wtedy, gdy firmy zagraniczne wchodzi do gospodarki polskiej – współpraca gospodarcza z zagranicą odbywa się więc w kierunku odwrotnym w stosunku do internacjonalizacji czynnej. Podobnie jak w wypadku umiędzynarodowienia czynnego w tym miejscu ograniczymy się do dwóch najważniejszych form, czyli do importu i zagranicznych inwestycji bezpośrednich przychodzących do Polski.

W kolejnym kroku zanalizujemy dane dotyczące wartości PKB i importu Polski w latach 1990 – 2006. Z danych zawartych w rocznikach GUS wynika, że relacja wartości światowego importu w 2006 roku do wartości światowego importu w 1990 roku w cenach bieżących wynosiła 343 proc. Stosunek wartości importu na jednego mieszkańca w dol. USA w 2006 roku do wartości importu per capita w 1990 roku wynosił 255 proc.

Z danych statystycznych można wyprowadzić następujące wnioski dotyczące Polski:

- relacje wartości (w cenach bieżących) PKB i importu w 2006 roku do wartości w 1990 roku wynosiły odpowiednio: 578 proc. i 1319 proc. Skala przyrostu wartości importu była 2,3 razy większa niż skala przyrostu PKB. W dynamice zmian analizowanych wielkości występowały więc bardzo istotne dysproporcje,

- relacje wartości (w cenach bieżących) PKB i importu na jednego mieszkańca kształtowały się w tym samym okresie odpowiednio, jak: 578 proc. i 1318 proc. Skala dysproporcji tempa zmian tych wielkości była podobna, jak w wypadku całkowitych wartości PKB i importu. Zestawienie danych dla Polski i dla świata prowadzi do następujących spostrzeżeń:

- wskaźnik dynamiki importu światowego w cenach bieżących w latach 1990 – 2006 343 proc., a importu do Polski 1319 proc. – z punktu widzenia wzrostu wartości importu gospodarka polska integrowała się bardzo szybko z otoczeniem międzynarodowym,

- udział gospodarki polskiej w światowym imporcie w latach 1990 – 2006 wzrósł odpowiednio z 0,3 proc. do 1,1 proc.,

• wartość importu na jednego mieszkańca w 2006 roku w świecie wynosiła 1715 USD, a w Polsce 3295 USD. Dynamika zmian tego wskaźnika w latach 1990 – 2006 wyniosła dla świata 255 proc., a dla Polski 1318 proc.

Jak jest z umiędzynarodowieniem

Ostatnim etapem prowadzonych rozważań będzie analiza wartości zagranicznych inwestycji bezpośrednich napływających do Polski i w skali świata. Prowadzi ona do wniosku, że wskaźnik dynamiki wzrostu wartości napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych w skali świata w latach 1990 – 2006 (628 proc.) był około 35 razy mniejszy aniżeli ten sam wskaźnik dla Polski (21816 proc.). Osiągnięcie takich postępów było możliwe przede wszystkim za sprawą bardzo niskich wartości wyjściowych na początku lat 90. Udział Polski w światowym skumulowanym napływie ZIB wynosił w 1990 roku 0,01 proc., a w 2006 roku 1 proc. Udział ten zwiększył się niemalże 168 razy i jest nieznacznie niższy od udziału polskiego importu w imporcie światowym.

Dane i wskaźniki zaprezentowane w sposób bardzo skrótowy w niniejszym artykule upoważniają do sformułowania ogólnej, uproszczonej konkluzji, iż w latach 1990 – 2006, a więc w okresie transformacji gospodarki polskiej, mieliśmy do czynienia z przyspieszonym w stosunku do średnich światowych włączaniem się Polski do światowego systemu gospodarczego, zarówno w obszarze handlu międzynarodowego, jak i zagranicznych inwestycji bezpośrednich.

Zarysowane tendencje makroekonomiczne w bardzo zróżnicowany sposób przejawiały się co prawda w różnych branżach polskiej gospodarki, a także w relacjach gospodarczych z poszczególnymi krajami i obszarami geograficznymi. Ich bardziej wnikliwa i wyczerpująca analiza wymagałaby jednak odrębnego opracowania. Σ

Autorzy są pracownikami Katedry Strategii i Polityki Konkurencyjności Międzynarodowej na Wydziale Gospodarki Międzynarodowej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Źródło : Rzeczpospolita